

Miasto płonie

Mrozu

Nie oczekuję, że pokocha mnie Twój świat
Nie oczekuję, że dostanę milion braw
Nie oczekuję, że odnajdziesz we mnie sens, nie
Ale nie możesz jednak obojętnie przejść

To dopiero początek
Nadchodzi już czas
By zrobić porządek
Mogę mieć u stóp cały świat

Kiedy idę ulicami miasto płonie
I zostawiam z tyłu moje paranoje
Tak, beztrosko gram
I prosto pcham sceptyczny świat
Co nie wie
Jak wielkie znaczenie ma,
Ma to co w sobie tak naprawdę mam, co mam

Czasami myślę, że nie mogę dłużej tak
Czasami myślę, że to wszystko działa wspak
Czasami myślę, że grają tu nie fer, nie
Ale nie mogę jednak obojętnie przejść

To dopiero początek
Nadchodzi już czas
By zrobić porządek
Mogę mieć u stóp cały świat

Kiedy idę ulicami miasto płonie
I zostawiam z tyłu moje paranoje
Tak, beztrosko gram
I prosto pcham sceptyczny świat
Co nie wie
Jak wielkie znaczenie ma,
Ma to co w sobie tak naprawdę mam

Ty chcesz mnie kategoryzować
Ty chcesz mnie opanować
Ty chcesz w moje usta włożyć cudze słowa
(Nie)..Nie mogę już słuchać Cię
(Nie)..Każdy kolejny dzień ...(dzień)
Sprawia, że mówię Ci stop

To dopiero początek
Nadchodzi już czas
By zrobić porządek
Mogę mieć u stóp cały świat

Kiedy idę ulicami miasto płonie
I zostawiam z tyłu moje paranoje
Tak, beztrosko gram
I prosto pcham sceptyczny świat
Co nie wie
Jak wielkie znaczenie ma,
Ma to co w sobie tak naprawdę mam